

## WIZYTA LECHA KACZYŃSKIEGO W USA - WIZYTA LECHA KACZYŃSKIEGO W USA

WARSZAWA

## Amerykaniści o wizycie Lecha Kaczyńskiego w USA



Lech Kaczyński podczas spotkania z Zofią Korbońską, wdową po Delegacie na Kraj Rządu Polskiego w Londynie Stefanie Korbońskim 10 bm. w Waszyngtonie. Pani Korbońska symbolicznie przekazała prezydentowi zbiory biblioteki Korbońskich oraz pamiątki dla Muzeum Powstania Warszawskiego. Podczas spotkania Lech Kaczyński odznaczył Zofię Korbońską Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

PAP/ Jacek Turczyk

**A**merykaniści różnią się w ocenie wizyty prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Waszyngtonie. Prof. Krzysztof Michałek z UW podkreśla merytoryczność jego rozmowy z George'em Bushem na różnicowane tematy. Według dyrektora Instytutu Stosunków Międzynarodowych UW prof. Edwarda Haliżaka, wizyta Kaczyńskiego była natomiast "rutynowa i wyjątkowo mdła".

Prof. Michałek ocenia, że po stronie amerykańskiej zrobiono wiele, aby prezydent L. Kaczyński został przyjęty odpowiednio dla swojego urzędu. "Rozmowa z Bushem była nie tylko spotkaniem rozpoznawczym, ale całkiem serio merytorycznym, i to poszerzonym po stronie amerykańskiej o chęć dyskusji na tematy

zróżnicowane od Iraku, Rosji i Ukrainy, od bezpieczeństwa energetycznego po kwestie edukacyjne" - podkreślił.

Także zdaniem dr Sławomira Dębskiego z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, rozmowy Kaczyńskiego z Bushem należy oceniać dobrze. "Biorąc pod uwagę fakt, że jest wiele głów państw, które zabiegają o spotkanie z Bushem, dość szybki termin spotkania jest ważnym sygnałem i podkreśla szczególnie charakter stosunków Polski z USA" - powiedział w piątek Dębski.

W ocenie prof. Haliżaka, wizyta Lecha Kaczyńskiego w Waszyngtonie była wizytą rutynową. "Można odnieść wrażenie, że Polska i USA nastawiają się na kontynuację tego, co już osiągnięto. Kaczyński wypadł blado. Pod względem medialności, efektywności, była to wizyta wyjątkowo mdła" - powiedział Hali-

żak w piątek. Jak dodał, nadzieje na zniesienie wiz dla Polaków nie mogą być zrealizowane, gdyż za dużo naszych rodaków zostaje nielegalnie w Stanach Zjednoczonych. Wypowiedź prezydenta o wprowadzeniu wiz dla Amerykanów, jeżeli ci nie zniosą wiz dla Polaków, prof. Haliżak uznał za bardzo niefortunną.

"Wyglądałoby to tak, jakby Polska chciała nałożyć sankcje na USA. Ani prestiżowo, ani merytorycznie to by nam nie dało. Kiedyś zgodziliśmy się na takie rozwiązanie (zniesienia wiz dla Amerykanów). Rezygnując z niego Polska straciłaby na wiarygodności" - podkreślił Haliżak.

Według niego, prezydentura Lecha Kaczyńskiego musi rozwiązać problem poczucia opinii publicznej, że Polska jest wasalem Ameryki i że korzyści z bycia sojusznikiem USA nie są dla Polski duże. Dotyczy to przede wszystkim - jak ocenił Haliżak - fatalnej realizacji programu ofsetowego i niedostatecznej pomocy w modernizacji polskiej armii, na którą powinniśmy domagać się znacznie większych sum.

Prof. Michałek ocenił, że głos władz polskich dotyczący Ukrainy traktowany jest po stronie amerykańskiej niezwykle serio. "Zapewne Bush zdawał sobie sprawę, że generalny stosunek L. Kaczyńskiego do sąsiadów wschodnich może być nieco inny niż prezydenta Kwaśniewskiego. Pytanie o Ukrainę było nie tyle kurtuazją, co próbą sondowania i porównania, czy zmienia się w związku ze zmianą osoby prezydenta nasz stosunek do spraw wschodnich, czy też nie" - mówił Michałek.

Podkreślił też, że stwierdzenie Lecha Kaczyńskiego, iż nie powinno być asymetrii w procedurach wizowych między Polską a Stanami, jest nową jakością z naszej strony. To nie roszczenie, a logiczna argumentacja - ocenił.

"Strona amerykańska nie może, po prostu nie może nie wziąć pod uwagę tej argumentacji. Można w ten sposób przebić się do świadomości kongresmenów, że ta sytuacja jest w dłuższym okresie czasu niedopuszczalna. To nie będzie żadna represja ani szantaż, tylko przywrócenie stanu normalności" - podkreślił.

Według Michałka, za prezydentury L. Kaczyńskiego można liczyć na to, że polityka polska w stosunku do USA będzie bardziej skuteczna niż w ostatnich latach. "To może być polityka, w której będzie się sygnalizowało w sposób bardziej wyrazisty oczekiwania strony polskiej" - powiedział.

Dębski w rozmowie z PAP odniósł się do komentarza amerykańskich analityków z ośrodka badawczego Stratfor, mówiącego, że pozycja Polski jako sojusznika USA w Europie Środkowej słabnie. "Trzeba sobie powiedzieć jasno: Polska pełniła w ostatnich latach w polityce USA rolę ponad swój potencjał" - zaznaczył.

"My nie powinniśmy konkurować z innymi w zakresie naszej roli w polityce USA. Musimy natomiast dążyć do tego, aby nasze podstawowe interesy w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi były odpowiednio zabezpieczone" - dodał.

Mówiąc o szansie zniesienia obowiązku wizowego wobec Polaków odwiedzających USA, Dębski zaznaczył, że



Minister spraw zagranicznych Polski Stefan Meller (z lewej) i dyrektor Agencji Współpracy w dziedzinie Bezpieczeństwa generał Jeffrey Kohler, wymieniają się dokumentami po podpisaniu umowy o współpracy w szkoleniu polskich pilotów wojskowych na myśliwcach F-16. Umowa została podpisana przy okazji wizyty prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego w USA.

PAP/ Jacek Turczyk



Prezydent Polski Lech Kaczyński, podczas śniadania z przedstawicielami amerykańskich środowisk opiniotwórczych i intelektualistów 10 bm. w Waszyngtonie.

PAP/ Jacek Turczyk



Amerykański doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego Stephen Hadley (z lewej), sekretarz stanu USA Condoleezza Rice i polski minister spraw zagranicznych Stefan Meller, obserwują spotkanie prezydenta USA George'a W. Busha z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim w Gabinetce Ovalnym w Białym Domu w Waszyngtonie, 9 bm.

PAP/EPA/Ron Sachs



Prezydent Polski Lech Kaczyński z profesorem Zbigniewem Brzezińskim po spotkaniu w Waszyngtonie 10 bm.

PAP/ Jacek Turczyk

"kwestia ta została w Polsce zinstrumentalizowana". "Domaganie się zniesienia wiz dla Polaków jest błędem" - uważa.

"To, o czym należy rozmawiać z Amerykanami, to wprowadzenie proceduralnych zmian, np. zniesienie opłat za samo rozpatrzenie podania o wizę, należy nakłaniać amerykańskich partnerów do wprowadzenia dla pewnych grup wiz bezpłatnych albo ulgowego traktowania" - ocenił Dębski.

Według Dębskiego, trzeba się domagać wsparcia przez administrację amerykańską wniosku senatora Richarda Lugarę przewidującego zniesienie wiz dla naukowców, studentów i młodzieży. O tym, że decyzje w tej sprawie mogą zapaść w ciągu najbliższych kilku miesięcy, mówił w piątek Andrzej Krawczyk, odpowiadający w Kancelarii Prezydenta za sprawy międzynarodowe.